

Bogusław Dąbrowski
Członek Polskiego Związku Działkowców
w ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni
Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej

Gdynia, dnia 02.03.2013r.

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie!

Będąc jednym z suwerenów wybieralnych władz publicznych zwracam się do Pana z apelem i prośbą o podjęcie działań mających na celu zapobieżenie pomysłom zniszczenia ruchu ogrodnictwa działkowego oraz zniweczenia wieloletniego dorobku największej w Polsce społecznej organizacji, Polskiego Związku Działkowców.

Takie pomysły głoszą postowie Solidarnej Polski oraz Platformy Obywatelskiej, której był Pan członkiem. Pomysły te na uchwalenie nowej ustawy zalecanej przez Trybunał Konstytucyjny w lipcu 2012 roku są dla każdego działkowca nie do przyjęcia, bowiem zakładają likwidację największej w Polsce pozarządowej organizacji społecznej Polskiego Związku Działkowców oraz przejęcie naszego majątku wypracowywanego przez dziesięciolecia. W tych projektach dąży się do zniesienia wszelkich ograniczeń w zakresie likwidacji naszych ogrodów na każdy dowolny cel, chce się pozbawić nas działkowców tak cenionej samorządności proponując w zamian podporządkowanie ogrodów gminom.

Skierowany do Sejmu RP obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i wsparty podpisami 924 801 Obywateli uwzględnia wszystkie zastrzeżenia wobec ustawy o ROD zgłoszone przez Trybunał Konstytucyjny, zawarto w nim prawa nabyte działkowców zapisane w poprzedniej oraz przeniesiono wszystkie zapisy korzystne dla nas działkowców a niezakwestionowane przez Trybunał.

Obywatelski projekt ustawy został opracowany przez działkowców, bowiem to jednak my działkowcy najlepiej znamy specyfikę, funkcje i rolę ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Zapisane w projekcie ustawy rozwiązania dotyczące funkcjonowania, organizacji i zakładania ogrodów są bezspornie zgodne z Konstytucją RP spełniając wymogi demokratycznego państwa, podkreślając wolność zrzeszania się obywateli. Projekt skupia się na właściwym zabezpieczeniu praw użytkowników określając sytuację prawną wszystkich działkowców bez względu na ich przynależność do stowarzyszenia czy też nie. Wprowadza także pluralizm w prowadzeniu ogrodów działkowych oraz zrównuje pozycje prawne każdego z podmiotu prowadzącego taką działalność. Gwarantuje ponadto, że każdy działkowiec wedle swojej woli będzie miał wybór, co do przynależności lub rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu prowadzącym dany ogród bez konieczności zrzekania się tytułu prawnego do działki. Natomiast przekształcenie Polskiego Związku Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe wraz z zachowaniem dotychczasowych sprawdzonych w praktyce struktur, które przez wszystkie lata dbały o ogrody i działkowców, daje nam działkowcom gwarancję stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa.

Szanowny Panie Prezydencie!

W lipcu 2012 roku tuż po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego prominentni przedstawiciele wszystkich partii istniejących w Sejmie RP medialnie głośno i wyraziście informowali członków polskiego społeczeństwa, że ***„działkowcom nie stanie się żadna krzywda”***.

Okazuje się jednak, że jak mówi polskie przysłowie ***„łatwiej obiecać niż dotrzymać”***, bowiem z medialnych wypowiedzi posłów Platformy Obywatelskiej wyłania się całkowicie inny obraz, całkowicie odmienny od składanych przez siedmioma miesiącami deklaracji.

W nr 8/2013 tygodnika „Angora” p. Henryk Martenka w swoim felietonie napisał: ***„Nie ma co odwoływać się do Hamleta i jego sławnej odpowiedzi danej Poloniuszowi, - Co tam czytasz, mój panie? Słowa, słowa, słowa.... Dziś nawet słowa się ostatecznie wytarły i skarłały. Słowo nic już nie kosztuje. Kiedyś płaciło się za nie odpowiedzialnością. Dziś każdy plecie, co chce, byleby dobrze ujmowała go kamera. Kiedyś cenna dla człowieka publicznego była wiedza, dorobek, autorytet.”*** Przytoczyłem te myśli autora, bowiem trafnie

odnoszą się do deklaracji i późniejszych czynów polityków zwłaszcza Platformy Obywatelskiej.

Dzisiaj okazuje się, że jednak ważniejsze są grunty zajmowane przez działkowców a nie ich prawa nabyte w zaufaniu do stanowionego prawa. Ważniejsze jest „zapychanie” dziur budżetowych niż los ponad miliona członków Polskiego Związku Działkowców.

Okazuje się, że jednak to nie człowiek jest najważniejszy!

Pragnę również poinformować Pana Prezydenta, że mój Polski Związek Działkowców i kilkudziesięciu działkowców zaskarżyło wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 roku do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, bowiem Rzeczpospolita Polska poprzez ten wyrok naruszyła art.6 ust.1, art. 11, art.13, art.14 w związku z art.6 i art.11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art.1 Protokołu nr 1 do tej Konwencji.

Zwracam się do Pana Prezydenta, Pierwszego Obywatela w Państwie o aktywne zaangażowanie się w obronę i ochronę praw nabytych i interesów jednego miliona 250 tysięcy członków Polskiego Związku Działkowców, polskich Obywateli i wsparcie swoim niekwestionowanym autorytetem obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Mój niniejszy list drogą elektroniczną przesyłam także do wiadomości:

- Marszałek Sejmu RP Ewy Kopacz,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Przewodniczącego Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego,
- Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD.

Z wyrazami niezmiennego szacunku i poważania

Bogusław Dąbrowski